

Przemysław Czapliński

Jerzy Ziomek 7 VIII 1924 - 12 X 1990

Biuletyn Polonistyczny 34/3-4 (122-123), 198-202

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kobieta o własnym, niezmiennym stylu elegancji i sposobu bycia. Niezwykle ofiarne wobec ludzi w czasach aktywności, dzielna i bezkompromisowa zawsze. Nigdy, nawet ciężko schorowana, nie negowała wartości życia - po prostu nie starczyło Jej na nie sił.

Można by sądzić, że wybitny talent naukowy Anieli Łempickiej nie zrealizował się w pełni. Z tym jednak, czego dokonała, należy do kręgu najwybitniejszych badaczy twórczości Wyspiańskiego.

Janina Bahrowa

JERZY ZIOMEK

7 VIII 1924 - 12 X 1990

Urodził się w Dąbrowie Górniczej, w rodzinie rzemieślniczej, z ojca Mieczysława i matki Marii z domu Schettler. W latach 1930-1936 chodził do szkoły powszechnej; potem, aż do wybuchu wojny, był uczniem Gimnazjum im. Łukasieńskiego w Dąbrowie Górniczej. W czasie okupacji pracował jako pomocnik biurowy w Będzinie w Zarządzie Nieruchomości. Po wyzwoleniu wrócił do przerwanej nauki i w tzw. trybie przyspieszonym dla dorosłych ukończył - w czerwcu 1946 r. - Gimnazjum i Liceum im. Łukasieńskiego. Jesienią tegoż roku rozpoczął studia filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Podczas studiów był członkiem i działaczem Niezależnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Debiutował w roku 1946 artykułem "Kilka gorzkich uwag o antyhumanizmie" opublikowanym na łamach "Młodej Rzeczypospolitej". Rok później ogłosił w "Pamiętniku Literackim" swą pierwszą rozprawę naukową pt. "Cytat literacki w Trylogii Henryka Sienkiewicza"; był zarazem

sekretarzem redakcji tegoż (XXXVII) rocznika "Pamiętnika Literackiego". Od 1948 r. pracował w Katedrze Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz w Instytucie Badań Literackich kolejno jako zastępca asystenta, asystent i adiunkt. Studia ukończył w 1950 r., uzyskując tytuł magistra na podstawie rozprawy "Ignacego Krasickiego »Historia na dwie kełegi podzielona«" napisanej pod kierunkiem prof. Tadeusza Mikulskiego. W rok później doktoryzował się na podstawie pracy "Publicystyka Kuźnicy Koźłatajowskiej", której promotorem był również prof. Tadeusz Mikulski.

Do 1953 r. pracował na Uniwersytecie Wrocławskim. W marcu tegoż roku, decyzją ministra, został służbowo przeniesiony na Uniwersytet Poznański - na stanowisko zastępcy profesora. Rok później, decyzją Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, otrzymał tytuł docenta. Na przełomie roku 1959/60 przebywał w Paryżu jako lektor języka polskiego na Sorbonie, skąd - z powodu choroby - po dwu miesiącach powrócił do kraju. W 1965 r. Rada Państwa mianowała Go profesorem nadzwyczajnym, a w 1983 - profesorem zwyczajnym.

W swej przebogatej zawodowej biografii pełnił następujące funkcje w instytucjonalnym życiu uniwersyteckim: w latach 1954-1955 był prodziekanem, a w latach 1961-1965 dziekanem Wydziału Filologicznego UAM; w roku akademickim 1965/66 był członkiem Senatu; w latach 1960-1969 kierownikiem Katedry Literatury Polskiej, a od roku 1969 aż do 1990 - kierownikiem Zakładu Teorii Literatury w Instytucie Filologii Polskiej UAM.

Od roku 1956 do 1962, to znaczy do momentu wprowadzenia zasady jednoetatowości, pracował na stanowisku samodzielnego pracownika nauki w IBL PAN. Współpracował jednak nadal aż do końca swego życia z Instytutem jako członek Rady Naukowej, jako współredaktor Studiów Staropolskich, jako członek Komitetu Redakcyjnego Historii

Literatury i autor tomu "Renesans". Był również członkiem i długoletnim wiceprzewodniczącym prezydium Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN.

Poza pracą naukową zajmował się krytyką literacką i teatralną. W latach 1967-1971 był kierownikiem literackim Teatru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, a w sezonie 1972/73 kierownikiem literackim Teatru Nowego w Poznaniu. Do grudnia 1981 r. był członkiem Związku Literatów Polskich.

Od 1951 r. należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; od 1980 był członkiem NSZZ "Solidarność".

W roku 1974 za monografię "Renesans" (1973) otrzymał nagrodę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk i Nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego. W 1981 r. za książkę "Powinowactwa literatury" (1980) otrzymał nagrodę Polskiej Akademii Nauk im. Aleksandra Brücknera oraz nagrodę I stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Za swoje osiągnięcia został odznaczony: Medalem Dziesięciolecia, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Trzy miasta - Poznań, Zielona Góra i Szczecin - z którymi najsilniej związał swą działalność, przyznały Mu odznaki Honorowe.

W ciągu 42 lat pracy zawodowej był promotorem dwustu bez mała prac magisterskich, dwudziestu jeden doktorskich i dziewięciu habilitacyjnych. Do końca prowadził zajęcia ze studentami, choć, gdy odchodził, w Instytucie wykładali już uczniowie Jego uczniów. Był mistrzem literaturoznawczego wtajemniczenia dla wielu kolejnych pokoleń, które z rosnącą hojnością obdarzał swą niespotykaną wiedzą. Należał przy tym do szczupłego grona erudytów, którzy, zawsze nienasycony w swej poznawczej pasji, nigdy nie rezygnują z kryty-

cyzmu tak wobec metod zastanych, jak i wobec metod nowych.

Dorobek Profesora układa się w jakiś tajemniczy wzór, trudny do odszyfrowania, a przecież pasjonujący ze względu na swój kształt. Po magisterium i doktoracie, pracach poświęconych epoce Oświecenia, Profesor przeniósł swoje zainteresowania na współczesność: w 1963 r. opublikował "Wizerunki polskich pisarzy katolickich", a rok później monografię "Kazimierz Brandys". Rok 1965 zaowocował dość niecodzienną, a przecież w kontekście całego dorobku doskonale zrozumiałą, pracą porównawczą, w której Profesor ujmował w klamrę nowej metodologii twórczość dwu poetów odległych od siebie o lat czterysta: znamienność pracy "Staff i Kochanowski. Próba zastosowania teorii informacji w badaniach nad przekładem", polega na tym, że w niej właśnie ujawniła się zarówno otwartość na nowe języki metodologiczne, jak i równoległość zainteresowań epoką staropolską i współczesną, a wreszcie zdolność twórczego, krytycznego konfrontowania nowoczesnych metod i zgoła nienowoczesnej literatury. Zwłaszcza to ostatnie dało o sobie znać, gdy trzynastie lat później Profesor opublikował w "Tekstach" (1978, nr 2) zartobliwie zatytułowany i niewielki rozmiarami, acz gatunkowo niezmiernie doniosły, artykuł "Sarbiewski jako krytyk Todorova". Jeśli więc akademicka synteza "Renesansu" wydana w ramach "Historii Literatury Polskiej" (1973) zdaje się stanowić kapitalne zwięźczenie badań nad epoką Odrodzenia, to wydane w 1980 r. "Powinowactwa literatury. Studia i szkice" zaświadczały o nieustannie obecnym w pracy Profesora wysiłku poszukiwania tego, co łączy najodleglejsze obszary literatury. Właśnie ta fascynująca zdolność dostrzegania "powinowactw" tam, gdzie zazwyczaj widziano "rozbiory", zaowocowała jedną z najbardziej inspirujących w powojennej refleksji polskiej propozycją periodyzacyjną wyłożoną w rozprawie "Epoki i for-

macje w dziejach literatury polskiej" ("Pamiętnik Literacki" 1984, z. 2). Później Profesor raz jeszcze powrócił do renesansu, aby w wielotomowych "Dziejach literatury polskiej", których był redaktorem, wydać - miejscami całkowicie odrębną (na przykład w ujęciu biografistyki, sztuki translatorskiej, parenetyki i wymowy) - syntezę uniwersytecką zatytułowaną "Literatura Odrodzenia" (1987).

Dzięki rozległości zainteresowań i gruntowności wywołanych nimi badań był Profesor znawcą literatury XVI, ale i XX wieku, stanowił autorytet w zakresie renesansu, ale i 20-lecia międzywojennego, z równą wnikliwością pisał o Kochanowskim, co o Witkacym czy Gombrowiczu. Konstruując esyże, zniewalające swą pojemnością syntezy, nadawał im klarowność, ale też nie wahał się okraszyć wywodu (czasem pieprzonym) dowcipem. (Nie darmo krążył o Profesorze dwuwiersz: "To jego dziedzina i jego domoena, / vis comica - vis obscoena"). A przy tym w urzekający sposób godził najwyższe kompetencje historyka i teoretyka literatury z zamiłowaniem do anegdoty i szczegółu.

Zmarł nie doczekawszy się ukazania, oddanej do druku "Retoryki opisowej" - książki stanowiącej podsumowanie kilkunastu ostatnich lat pracy, dzieła wpisującego się w ten nurt europejskiego literaturoznawstwa, którego przedstawiciele - w poszukiwaniu odpowiedzi na współczesne dylematy swej nauki - zwrócili się do źródeł antycznych. Z tejże właśnie tradycji płynie jednak, jak sędzę, niejasna konsolacja dla nas, którzy w obliczu powstającej pustki z bolesną radością dostrzegamy ślady Jego obecności: oto jako Profesor pozostawił On po sobie szkołę i uczniów, jako uczony niepospolitej miary pozostawił po sobie książki, jako człowiek wreszcie - podziwiany za perfekcjonizm w pracy, uwielbiany za swój urok osobisty - pozostawił po sobie trwałą pamięć o sztuce i stylu współżycia.

Przemysław Czapliński